

Renata Gałaj-Dempniak

Bernikower-Tor i okolica na przedwojennych pocztówkach

Rocznik Chojeński 1, 75-92

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BERNIKOWER-TOR I OKOLICA NA PRZEDWOJENNYCH POCZTÓWKACH

Chojna jest miastem o bardzo długich tradycjach. W jej spuściźnie materialnej po dawnych czasach zachowało się kilka zabytkowych budowli, o różnym stopniu zakonserwowania. Wśród nich znalazła się brama Barnkowska¹ (*Bernikower-Tor*), jedna z dwóch², dla których istnieje dokumentacja w postaci kart pocztowych. Interesujący mnie obiekt uwidocznił się na 28 widokówkach będących w obiegu do 1945 r., do których miałam okazję dotrzeć³. Baszta przy Bramie Barnkowskiej wzniesiona została z cegły na kamiennym cokole, na przełomie XV i XVI wieku⁴. W końcu XIX wieku do bramy od strony miasta dobudowano piętrową przybudówkę. Zmiany z XIX i XX wieku zostały utrwa-

¹ Brama Berkowska znajduje się przy obecnej ul. Bolesława Chrobrego. Nazwa pochodzi od wsi Barnkowo. Brama i baszta postawione są na podstawie czworobocznej, zwieńczonej szpiczastym hełmem.

² Drugą jest *SchwedterTor*, obecnie Brama Świecka, wychodząca na drogę do Schwedt.

³ Więcej o kartkach z Chojny R. Skrycki, *Źródła ikonograficzne do dziejów Chojny (do 1945 r.). Przegląd chronologiczny*, w: *Chojna i okolice na przestrzeni wieków*, red. R. Skrycki, Zielona Góra 2007, s. 95. Bardzo dziękuję R. Skryckiemu za udostępnienie zbiorów.

⁴ Style wendyjski i gotycki. Baszta wtórna, półlotwarta, powstała z zamknięcia pierwotnej czatowni, trzykondygnacyjna, wysokości 9,7 m (do gzymsu), na rzucie prostokąta 6,7 x 3,4 m. Pierwsza i druga kondygnacja otwarte od strony miasta. Od strony zewnętrznej w drugiej kondygnacji 2 otwory strzelnicze, a w trzeciej kondygnacji 3 okienka zakończone łukiem odcinkowym. Po bokach po jednym otworze strzelniczym. Wejście znajduje się w pierwszej kondygnacji w północnej ścianie przybudówki. Ponad przybudówką (nad arkadą baszty) dwa okienka. Całość przykryta była pierwotnie dachem dwuspadowym.



Ryc. 1

lone przez ikonografię. Na tej podstawie starałam się prześledzić przemiany zachodzące wokół bramy i baszty w czasach, w których powstały zgromadzone pocztówki. Wydaje mi się, że pomimo większej urody drugiej z baszt, ciekawsze pole do analizy pozostawia okolica ukazana na widokówkach tematycznie związanych z Bramą Barnkowską, chociaż przy obu kwitło bujne życie.

Najstarsze karty pocztowe pokazujące ten obiekt powstały już w końcu XIX stulecia. W 1899 r. wysłano widokówkę (litografia), na której jeden z 4 obrazków pokazuje w perspektywie ulicę kończącą się interesującą nas bramą (ryc. 1; wszystkie ilustracje ze zbiorów R. Skryckiego). Sam przedmiot rozważań z jednej strony połączony jest z murem, w którym znajduje się furta zakończona ostrym łukiem. Po drugiej stronie bramy brak jest resztek umocnień obronnych, za to w prześwicie ujawnia się dwukondygnacyjna kamienica o spadzistym dachu i wyrazistym kominie. Przestrzeń z drugiej strony przyziemia bramy wypełnił mur z furtą. Ponad fortyfikacje wystają korony drzew, rosnących po przeciwnej stronie muru. Sama bryła bramy wyraźnie posiada 3 wyróżniające się konstrukcją kondygnacje. Jej najwyższą część kończy spiczaste pokrycie dachu. Trudno w przypadku litografii wypowiadać się w sprawie detali architektonicznych, albowiem jest to rysunek. Jego autor zachował podstawowe charakterystyczne elementy elewacji, ale brama stoi na ostatnim planie, jej elementy są więc mało precyzyjnie odrysowane. Dobrze widać jednak wiodąca do niej utwardzoną drogę i kamienice, z których

kilka w niezmienionej formie pojawi się na późniejszych pocztówkach⁵. Przy samej bramie ulokowane były mniejsze budynki, za nimi wzniesione zostały większe budowle znajdujące się przy tej ulicy. Pod względem wysokości domów ulica po obu stronach przedstawia się bardzo różnorodnie. Jedna z kamienic jeszcze w latach 40. XX w. zachowała bardzo ozdobne elementy dachu i balkon. Zabudowa (co potwierdza inna litografia) była w tym miejscu zwarta, tylko w jednym punkcie pomiędzy domami dostrzegamy jakąś roślinność w czysto symbolicznej ilości⁶. Na pocztówce wysłanej w 1904 r., z drugiej strony budynku przy którym odnajdujemy namiastkę miejskiej zieleni, widnieje kuta metalowa brama z wielką lampą osadzoną na jej szczycie. Miejsce które oddzielała od chodnika było niezwykle wąskie. Jeżeli kolory karty pocztowej choć w przybliżeniu oddają kolorystykę elewacji, to utrzymywano ją w pastelowej tonacji barw. Na frontach domów widnieją namalowane na tynku oraz przytwierdzone do ściany metalowe szyldy. Pod domami (na wielu kartkach), stało dosyć dużo osób, z czego można wnioskować, że poza dolną gospodarczą częścią niektórych kamienic, reszta pomieszczeń spełniała funkcje mieszkalne. Nie było ławeczek przy kamienicach, tak częstych w tym okresie w krajobrazie innych miast pomorskich. Co więcej siedzenia dla ludzi ustawiane były w innych ośrodkach na znacznie mniej zadbanych ulicach niż chojeńskie, przebiegające koło bramy. Na dachach domów i pod nimi, na ścianach odnajdujemy sporo metalowych konstrukcji, których przeznaczenie trudne jest do odgadnięcia (ryc. 2). Być może niektóre z nich mają jakiś związek z elektrycznością, bowiem na karcie z 1904 r. na ścianie jednej z kamienic widzimy niezbyt ładną lampę elektryczną, która znika z tego miejsca do 1927 roku⁷. Niestety na całej długości ulicy, na frontach pozostałych domów nie widać ani kloszy ani żarówek. Jeżeli ulica była wówczas oświetlona to w niedostatecznym stopniu⁸. Większość domów posiadała w tym czasie rynny odprowadzające wodę.

⁵ Na karcie z 1904 r. dobrze widać balkon największej i najbardziej bogatej w detale architektoniczne kamienicy. Tylko tutaj ostrzegamy materiał i detale architektoniczne. Obraz na litografii wysłanej w 1898 r. wyd. Bauer, Königsberg. Na karcie wysłanej w 1905 r. widać charakterystyczną kamienicę z balkonem, wyd. A. Lorentz, Boitzenburg.

⁶ Potwierdza taki stan pocztówka wysłana w latach 1904 czy 1907.

⁷ Karta ta nie posiada informacji o wydawcy. Na karcie z 1899 r. mamy na wieży stelaże, na których umieszczone były porcelanowe grzybki linii elektrycznej, wyd. G. Karge, Königsberg. Pocztówka w 1915 r. Ch. L. i. B. nr 5002 K. zawiera elementy metalowe, sieć elektryczną i lampy elektryczne, które pojawiły się na kartkach (ryc. 2). Karta z 1927 r. G. Tonndorf, Haumaterialer. W 1899 r. oświetlenie takimi lampami zamontowane było na rynku, wyd. G. Karge, Königsberg Nm.

⁸ Na pocztówkach z widokami innych ulic widać słupy elektryczne posiadające na ogół dużą ilość kabli. Niestety konstrukcje metalowe o których mowa, nawet jeżeli posiadają charakterystyczne porcelanowe grzybki nie są obciążone kablami. Na karcie z drugą bramą jest tam wręcz gąszcz drewnianych słupów pod kable elektryczne (karta z 1918 r.).



Ryc. 2

W 1899 r. wysłano pocztówkę, której treść opiera się na fotografii. Obrazek z bramą ujawnia mnóstwo detali. Doskonale widoczne są wszystkie kondygnacje, arkady i kształt wieży, jej spadzisty dach (graniastosłup w którym widnieją niewielkie okienka, po jednym w każdej ścianie, okienko strzelnicze i kolista element w rzędzie nad nim – pozostałość po tarczy zegarowej?)⁹. Nie widać żadnej sterczyny, która wieńczyłaby wieżę. Laskowania, tworzące wzór na płaszczyznach ściennych, zwieńczone lukami, wypełnione są wewnątrz jasnym tynkiem, odcinającym się mocno od ceglanych ścian. Na całej wysokości obiektu występują trzy rzędy tych ozdób ułożone horyzontalnie. Tą kartkę od poprzedniej odróżnia brak konarów drzew ponad zwieńczeniem muru miejskiego. Jakość widokówki nie pozwala niestety na ocenę elementów, które widoczne są na 3/4 szerokości jezdni, stanowiąc jakby przemyślaną barierę dla pojazdów próbujących poruszać się tą stroną ulicy. 1/3 nawierzchni pozostała wolna od zapory, umożliwiając prowadzenie ruchu kołowego. Musiało to być jakieś czasowe utrudnienie, bo w później-

⁹ Na karcie z tego roku zniszczoną tarczę widać także po drugiej stronie bramy (wyd. J. Goldiner, Berlin, ryc. 3), na karcie z 1904 r. zupełnie jej brak po tej stronie wieży (Album 1625) i nie pojawia się ona w okresie późniejszym. Na karcie wysłanej w 1902 (A. Lorentz, Boitzenburg U.-M.) i 1904 r. mamy piękną odnowioną tarczę, wyd. brak i stan ten jest potwierdzony stemplami do 190 (1?)7 r., po pierwszej wojnie tarcza niknie z wieży.



Ryc. 3

szym czasie nie odnajdujemy go na żadnej pocztówce. Pod jedną z kamienic wybudowanych z lewej strony jezdni stał w tym momencie zadaszony stragan lub kiosk. Krawężniki jezdni były wysokie (na większości ulic), zapewne dlatego na jednej z kart, które nie posiadają datownika, z jezdni na chodnik wiesz rampa, niwelująca ten próg. Tego typu ułatwień przy ulicach znajdujemy jednak niewiele. Wyjazd z rampy wyłożony jest prostymi, estetycznymi płytami. Sama jezdnia utwardzona była dosyć dużą kostką, w czasie kiedy robiono fotografię, mocno już poniszczoną i z dużymi ubytkami (widać tu i ówdzie duże i małe dziury w nawierzchni). Na tej ulicy, w okolicy 1904 r. prowadzona była intensywna działalność gospodarza. Największy zakład należał jak się wydaje do Schmidta¹⁰. Trudno jest odczytać cały szyld wytwórni, która zajmowała się między innymi destylacją i produkcją wody sodowej. Na karcie znajdującej się w obiegu w 1927 r. nie ma tam już nazwy wymienionego przedsiębiorstwa, a w miejsce szyldu po nim wymalowano na całej ścianie inicjały i nazwisko Schmidta¹¹. Przedsiębiorstwo to produkowało żywność do 1945 r., około lata czterdziestych zresztą zafundowano nowy szyld wy-

¹⁰ Pod szyldem zajmującym cały front kamienicy jest umieszczony i mniejszy C.A. Schmidt.

¹¹ G. Tonndorf, Haumaterialer. Także Otto Hüttemüller, Stettin, datownik 1915 r.; J.G. Stresie, Königsberg, wysłana 1940.



Ryc. 4

konany z pojedynczych wypukłych liter (ryc. 4)¹². Blżej kościoła widocznego w perspektywie ulicy (wieża) rosło wiele drzew o rozłożystych konarach. Trudno powiedzieć kiedy większość z nich wycięto, ale pod koniec interesującego nas okresu odnotowujemy ich brak¹³.

Na widokówce wysłanej w 1929 r. wspaniale widać drogę wyjazdową z bramy. Rozszerza się ona zakolem w kierunku przejścia z furką¹⁴. Interesująco wygląda kamienica stojąca po lewej stronie, ściana w ścianę z bramą. Jest ona w połowie wysokości podzielona daszkiem (mniej prawdopodobne, że ozdobnym ceglany pasem). Różny pod względem wielkości jest porządek okienny obu kondygnacji domu, z całą pewnością mieszkalnego. Nie było widać tego na litografii, chociaż wyraźnie istniał podział na kondygnacje. W prześwicie bramy i furki pojawiają się drzewa i podpiwniczone partery otynkowanych kamie-

¹² Z materiałów zamieszczonych na stronie internetowej „Gazety Chojęńskiej” (23. 02. 2009) wynika, że w 1945 r. Schulze próbował wywozić produkty żywnościowe tej firmy. *Jak Königsberg stawał się Chojną*. Fragmenty relacji starosty Königsbergu Reuschera z ostatnich dni swego urzędowania w styczniu i lutym 1945 roku.

¹³ Brak ich na pewno na kartach z okolic 1939 r. Por. np. Reinicke&Rubin, Magdeburg 1907, Album 1634, wysłana w 1908 i J.G. Stresie, Königsberg, wysłana 1940.

¹⁴ Istnieje widokówka, która nie weszła do obiegu, przedstawiająca basztę i tylko tą kamienicę, tematycznie i w szczegółach zbiedzna z powyższą pocztówką, ale wydaje się, że pochodząca sprzed albo z czasu pierwszej wojny. Por. ryc. 5.

nic. Ich kolorystyka uległa zmianie od końca XIX wieku. Lepiej niż na innych kartkach widoczna staje się konstrukcja baszty i małe okienko drugiej kondygnacji. Wyraźnie wylania się także duży prostokątny otwór w przyziemiu bramy, po lewej stronie.

Koło 1940 r. ten fragment miasta wyglądał już nieco inaczej¹⁵. Kamienica stojąca prostopadłe do lewej ściany bramy wydaje się być przysłonięta jakąś niską przybudówką, z dużym wejściem zakończonym łagodnym łukiem. W prześwicie bramy widnieją wielkie markizy sklepów, które musiano urządzić w pierwszych kamienicach, pierwotnie mających wyłącznie mieszkalny charakter. Także przed bramą, po prawej stronie, na domach pojawiły się na wysokości piętra szyldy. Stan zwieńczenia drugiej kondygnacji i szczytu bramy zdają się wyglądać na obu powyższych widokówkach lepiej, niż te sfotografowane około początku lat 20. Na przyziemnej części bramy wymalowano dwie białe strzałki ogromnych rozmiarów i powieszono znaki drogowe. Strzałki niewątpliwie odnosiły się do kierunku ruchu drogowego w tym

miejscu. Nie występują one najwyraźniej w tym okresie po drugiej stronie bramy, ale niestety kartka na którą mogę się powołać mówi tylko kiedy ją wysłano, a nie z jakiego okresu przedstawia stan zabytku¹⁶.

Naprawdę ładnie i czysto wygląda ta część miasta na widokówce z 1939 r. (ryc. 6). Perspektywa spod łuku furty w kierunku kościoła pokazuje nowoczesne i czyste miasto, ale prawie pozbawione zieleni. Widać gęstą zabudowę, szyldy, a nawet samochód (niewiele jest ich także na innych pocztówkach). Jest to jed-



Ryc. 5

¹⁵ Wyd. Erich Kwiatkowski.

¹⁶ Erich Kwiatkowski, 1941.



Königsberg Nm. - Blick i. d. Bernikower Straße

Ryc. 6

na z nielicznych kart, na których ośrodek rzeczywiście wygląda na wiodący intensywne życie gospodarcze, a nie na senne miasteczko.

Kilka pocztówek zachowało krajobraz okolicy bramy po drugiej stronie (ryc. 7). Z końca XIX wieku pochodzą dwie kartki, z których wysłana później (1900 r.) pokazuje, jak mi się wydaje stan wcześniejszy bramy i terenów do niej przylegających (sprzed 1899 r.). Wynika to z analizy zachowanego materiału, bowiem tylko wówczas przy furcie i murze nie było bramki opatrzonej kamiennymi słupkami, wyraźnie przylegającej do muru¹⁷. Na ryc. 8 widoczna jest willa Behnkego, która na późniejszych widokówkach ujawnia swoją obecność jedynie sterczyną wznoszącą się ponad dachem kamienicy stojącej obok. Dwie kondygnacje willi posiadają romańskie i gotyckie łuki nad oknami, wypełnione niebiesko-brązowymi malowanym motywem (?) umieszczonym na jasnej elewacji domu. Strzeliste zwieńczenie jednego z narożników dachu budowli nadaje mu lekkość. Pozostałe elementy są widoczne i zgodne ze stanem późniejszym. Zaletą tego ujęcia jest pokazanie ściany bocznej, która w perspektywach ulic nie mieści się w kadrze.

¹⁷ Mało prawdopodobnym wydaje się wyretuszowanie zbędnych elementów, aby pokazać furkę i mur, co nie jest jednak nieprawdopodobne. Jeżeli jednak zdjęcie pokazuje stan faktyczny oznacza to, że w okolicach 1899 r. -1901 r. zaszły na tym odcinku pewne zmiany. Widoczne są, chociaż słabo na karcie z lat 30. wyd. przez H. Madrascha z Chojny, karta nr 75630 i karcie z obiegami 1940 r., chociaż bardziej jest to rzut z góry, ale na tą samą stronę boczną bramy. Trudno jest również posłużyć się rysunkiem z litografii z okolic 1902 r., chociaż najbardziej przypomina on w szczególności kartę z 1940 r. Karta z willą Behnkego, wyd. przez H. Madrascha nr 33250 ukazuje interesującą, chociaż dosyć prostą siatkę i stelaże podtrzymujące ogrodzenie umieszczone na wysokiej podmurówce. Do wnętrza wchodzi brama zamocowana pomiędzy ceglanyimi słupami.



Ryc. 7



Ryc. 8

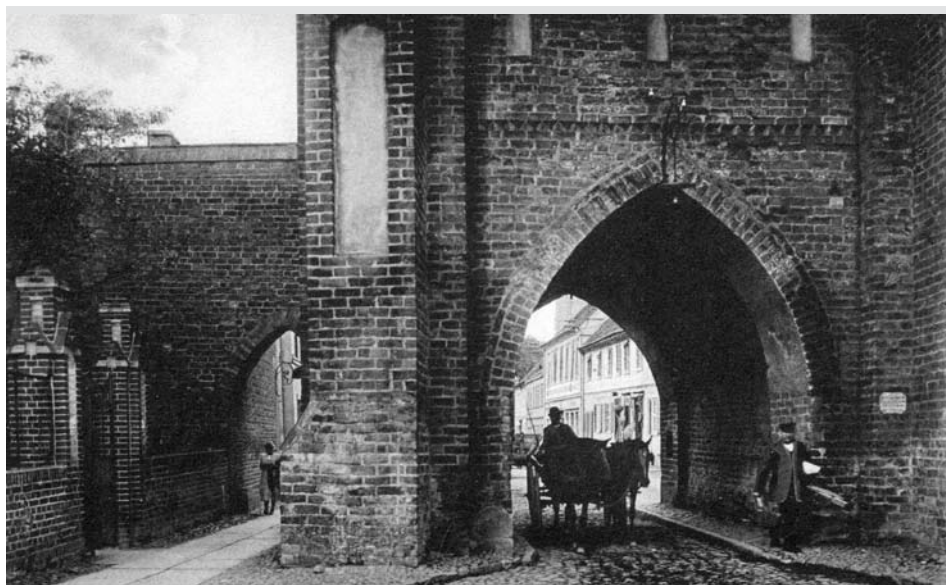
W roku 1899 r. wysłana została pocztówka uwieczniająca tę stronę bramy, jej twórca bazował jednak na fotografii, dlatego można zauważyć wiele detali¹⁸. Potwierdza ona, że zarówno ulica, jak i chodniki przy bramie były umocnione. Wyraźnie widoczne są wysokie krawężniki. Na chodniku rosły w niedużych odległościach, sporych rozmiarów drzewa liściaste, które odnajdujemy na wspomnianej podczas omawiania zabudowy po przeciwnej stronie bramy litografii. Kamienice stojące frontem do lewej strony jezdni były różnych gabarytów. Najwyższą z nich wzniesiono z cegły. Posiadała duże okna i ogromne wejście, jakie na ogół spotyka się w urzędach czy budowlach użytku publicznego. Inna pocztówka, pochodząca, jak można mniemać z późniejszego okresu, pokazuje tą kamienicę jako dom mieszkalny, otynkowany, ale nadal z nietypowym monstrualnym wejściem¹⁹. Dach niestety skrył się za koronami drzew, trudno więc cokolwiek o nim powiedzieć. Z późniejszych lat pochodzi materiał fotograficzny wskazujący, że dach ten był duży i posiadał spory spadek. Prawa strona ulicy, przynajmniej w części ukazanej na karcie (3 kamienice przylegające do wieży) miała gmachy jedno- i dwukondygnacyjne. Wszystkie domy po tej stronie posiadały spadziste dachy o znacznym kącie nachylenia (jedno- lub dwuspadziste, a także mansardowe). Były otynkowane, ich elewacje pozbawione są jednak nawet prostych elementów ozdobnych. Okna po tej stronie bramy często posiadały drewniane okiennice albo żaluzje. Nie widać ich już na widokówkach z końca lat dwudziestych i trzydziestych. Jeszcze na początku XX wieku, po prawej stronie na ścianie domu widnieje piękna stara i na pewno nie elektryczna lampa (por. ryc. 3)²⁰. Przydomowe ogródki ulokowane pomiędzy niektórymi budynkami otoczone były szczelnym murowanym i wysokim płotem²¹. Drzwi wejściowe do budynków wykonywano bezpośrednio z chodnika, dodając tylko w nielicznych przypadkach po 1-2 schodki nad poziom trotuaru. Patrząc w kierunku bramy widzimy ponad dachami kamienic i fragmentem murów miejskich: kościół oraz zwieńczenie ozdobnych dachów najwyższych kamienic, których bryły są jednak niewidoczne. Brama wygląda w zasadzie tak jak na współczesnych zdjęciach. Kartka nie ujawnia większych problemów technicznych, brak widocznych oznak porostania trawą, czy drzewami, jakie spotyka się na pocztówkach z innych miast.

¹⁸ Wydał ją Hermann Bauer z Chojny. Zob. też H. Madrasch z Chojny, karta nr 75630.

¹⁹ Wydaje się, że jest późniejsza. Wnosić to można to z ubrań osób przechodzących obok tej posesji. Niestety karta nie ma datownika, ale istnieje już na niej zabudowa charakterystyczna dla lat późniejszych. Karta wydana przez J. Goldinera, Berlin.

²⁰ Najstarsza kartka z tą treścią wysłana została już w 1899 r. wyd. J. Goldiner, Berlin. H. Madrasch, Chojna, nr 33250. I.G. Striesse&H.Madrasch, Chojna, stempel 1927 rok. Karl Pohl, Küstrin-N, wysłana 1943.

²¹ J. Goldinera, Berlin. H. Madrasch z Chojny, karta nr 75630, lata 30.



Ryc. 9

Baszta z tej strony na drugiej kondygnacji posiada 1 okienko strzelnicze w niższej partii. Na karcie wysłanej w 1899 r. widnieje nad nim pozostałość po tarczy zegarowej, czego nie dostrzeżemy na kartach wysyłanych później (por. ryc. 3)²². Brak jest sterczyny na wieży. Widokówka z 1912 r. pokazuje stan nawierzchni, zarówno jezdni, jak i chodnika (ryc. 9)²³. Miejsce dla pieszych wyłożone jest dużymi prostokątnymi płytami. Jezdnia pod bramą i przed nią jest brukowana kostką, ograniczoną wysokimi krawężnikami. Przy wyjeździe z bramy ulica niesymetrycznie rozszerza się na strony. Na łuku nad bramą znajduje się konstrukcja przypominająca dawny system do przesyłania prądu, chociaż nie bardzo można dopatrzeć się kabli²⁴. Niemniej na murze miejskim za furcą widać stelaż metalowy i kłosz latarni, ale nie wiem czy elektrycznej²⁵. W dali na obu kartkach dostrzegamy fragmenty kamienic i drzewostanu. Na pierwszej z omawianych pocztówek znalazły się także jakieś konstrukcje, zapewne metalowe, o nieznanym przeznaczeniu. Dorównują wysokością dachom widocznych kamienic.

²² J. Goldinera, Berlin. Brak jej już na karcie, na której wysyłający wpisał datę 1905 r. (na karcie widnieje tylko: Album 1625).

²³ H. Madrasch z Chojny, karta nr 75630. Widoczne dobrze również na karcie z 1943 r. Karl Pohl, Küstrin-N.

²⁴ H. Madrasch, Chojna, nr 33250, karta b.o. H. Madrasch z Chojny, karta nr 75630.

²⁵ H. Madrasch, Chojna, nr 33250, b.o.



Ryc. 10

Więszą perspektywę obejmuje karta wysłana w 1920 roku (ryc. 10)²⁶. Na pierwszym planie, przysłonięty rozłożystym drzewem stał budynek w którym mieścił się urząd starosty. Bryła gmachu jest ogromna. Elewacja obfituje w detale architektoniczne. Fasada jest typowa dla budowli reprezentacyjnych i urzędów²⁷. Ściana zakończona przybudówką z balkonem z tralkową balustradą, sąsiaduje z dużymi kamienicami widzianymi na poprzednich pocztówkach. Na najwcześniej wydanej kartce, spośród utrwalających ten urząd, widać wysunięty do przodu balkon ze schodami i po przeciwnej stronie gmachu wielki boczny ryzalit, mocno wysuwający się przed front budynku. Widokówka potwierdza ascetyczny w zdobnictwie charakter frontów sąsiednich kamienic. Na pocztówce z lat 30. pokazującej okolicę urzędu, odnajdujemy przy rogu obiektu stojącego obok przybudówki słup z nazwą ulicy, a na ścianie domu gablotę dla ogłoszeń. Nie wiadomo, czy żywopłot i sztachety ogrodzenia okalały ogród należący do urzędu, czy innej posesji. Wcześniejsze ogrodzenie wykonane było z przepięknie kutych metalowych elementów i to do niego pasuje stojąca w rogu płotu tablica,

²⁶ Ta pocztówka była w obiegu jeszcze w 1931 r. Podobna, wydana w latach trzydziestych pokazuje ten sam stan, z tymże budynek jest bardziej zarośnięty pnączem; wyd. R. Lambeck .

²⁷ Litografia wysłana w 1898 r. (Bauer, Chojna) pokazuje budynek jaki przekazały karty oparte na fotografii z początku XX wieku. Na karcie pochodzącej niechybnie z początku XX wieku widoczny jest budynek bez trawnika i pnącza a więc cały złożony projekt architektoniczny można dokładnie prześledzić. Budynek wzniesiony był z czerwonej cegły.

z nazwą ulicy, ale znacznie starsza²⁸ od ogrodzenia z lat 30. Zresztą jakieś planse w tym miejscu umieszczono nawet wysoko na drzewie. Na kartach wydanych w latach trzydziestych bryła urzędu cała zarośnięta jest przez pnące, dosyć szczerlnie oplatające dolne partie budynku. Przed frontem, wzdłuż obiektu, chyba jeszcze przed I wojną światową, utworzono trawnik porośnięty niewielkimi krzewami. Sama ulica i plac przed urzędem były wybrukowane, nie wyglądały jednak na najczyściejsze. Po przeciwnej stronie siedziby władz stała najwyraźniej pompa, w miejscu oddzielnym od jezdni kamiennymi słupkami.

Trzeba zachować dużą ostrożność posługując się pocztówkami kolorowanymi. Na jednej z nich wszystkie wymienione powyżej budynki, mają elewacje w kolorze piaskowym lub kakaowym, zwieńczone obowiązkowo czerwoną dachówką. Nawet brama nosi ten kolor, a tylko zwieńczenia jej drugiej kondygnacji i dachu, zdaniem autora widoku posiadały kolor cegły. Jest to nieprawda, barwy nie oddają na tej pocztówce rzeczywistych kolorów. Elewacja starostwa była ceglana z elementami tynkowanymi w jaśniejszej barwie. Dzięki tej karcie, pomimo istniejących przekłamań, wiemy jednak na pewno, że niższe kamienice usytuowane po prawej stronie, w części bliższej urzędu, prawie wszystkie objęte były na parterze działalnością gospodarczą. Widać również, że ulica mocno skręcała w bok. W tej części traktu po prawej stronie posadzono 2 młode drzewa. Zapewne po 1920 r. przed urzędem zainstalowano oświetlenie elektryczne, przeciągając kabel i lampę ponad jezdnią. Na jednej z kamienic zainstalowany był również stelaż, jakiego używano do zawieszania lamp oświetleniowych. Jest to istotna zmiana, bo jakieś oświetlenie w tak ważnym miejscu musiano założyć, ale do tego momentu nie rzuciło się ono w oczy po tej stronie murów (na kartach po prostu go nie ma²⁹). W perspektywie, ponad budynkami, poza bramą dostrzegamy wieżę kościoła, a po drugiej stronie inny, spicząście zakończony dach. Karta wysłana w 1926 r. sugeruje, że mogły to być zakończenia wież stojących pomiędzy kolejnymi odcinkami starych miejskich umocnień. Wieże w ujęciu od furty w kierunku bocznym na mury, ujawniają dosyć duży stan zaniedbania³⁰. W pobliżu murów rosły w tym czasie bardzo wysokie i rozrośnięte drzewa oraz wznosiły się dwuspadziste dachy wysokich kamienic³¹.

²⁸ Podobna metalowa rama na nazwę ulicy stoi jak dotąd przy zniszczonym narożnym płocie jednego z budynków przy. ul. Wawrzyniaka w Szczecinie.

²⁹ Z prądu korzystały przede wszystkim zamożniejsze gospodarstwa domowe, ale oświetlenie instalowano w miastach już od końca XIX wieku.

³⁰ H. Madrasch z Chojny (Karty: *Stadtmauer* i *Hinter dem Kloster*) czy G. Reischel, Chojna (*Stadtmauer mit Storchnest*).

³¹ G. Reischel, Chojna, vorm. G.Karge, Buchhandlung, Chojna, s. 58804. I.G. Striesse&H.Madrasch, Chojna (*Bernikower Tor*). Patrz też przyp. 30.



Ryc. 11

Pocztówka wysłana w 1940 r. ujawnia, że wokół obiektu i jego otoczeniu dokonały się zmiany. Wszystkie kamienice po obu stronach zostały otynkowane (ryc. 11). Zniknął płot pomiędzy domami po prawej stronie jezdni, a w tym miejscu dobudowano nowy dom³². Prowadzona w nim była na parterze działalność gospodarcza, o czym świadczy wielkie okno wystawowe. Góra jest niewątpliwie mieszkalna. Podobnie wyglądają dwie kolejne kamienice. Na jednej z nich wisiała swego czasu lampa o której była mowa (por. ryc. 3). Także one dzielą się na handlowy parter i mieszkalne piętro. Z wielkości witryn wszystkich trzech obiektów i wyglądu szyldów można wnosić, że właściciele byli ludźmi zamożnymi. Do sklepów wchodziło się bezpośrednio z chodnika, brak choćby jednego schodka. Zabudowa tworzyła więc zwartą całość. Trudno powiedzieć, jak wyglądała początkowa część okolicy po lewej stronie, tuż przy bramie. Powodem jest korona jedyne wysokiego drzewa w tej okolicy. Patrząc jednak na pień i chodnik, wydaje się, że obok istniejących już wcześniej dużych kamienic, wznosił się nadal mur (płot) wzdłuż chodnika w kierunku bramy. Część wyrosniętych drzew została wycięta, a w ich miejsce posadzono nowe, których małe, ale chyba formowane korony wskazują że dbano o zielen miejską. Co więcej, dla drzew wydzielono z części chodnika trawnik, może niezbyt szeroki, ale jednak

³² I.G. Striesse&H.Madrasch, Chojna. Karl Pohl, Küstrin-N, wysłana 1943.

był to dodatkowy pas zieleni³³. To co dziwi, to brak linii elektrycznej i jakichkolwiek kabli, czy innych elementów świadczących o elektryfikacji, która przecież dokonała się już dawno temu. Pojawiły się za to wszędzie rynny, odprowadzające wodę na chodnik. Nie widać bowiem chociażby cienia jakiegoś kanału odprowadzającego ją do rynsztoku w poboczu jezdni. Tych ostatnich także trudno się dopatrzeć przy krawężnikach.

Na karcie z 1941 r. na wieży pojawiła się w końcu sterczyna. W drugiej od bramy, parterowej kamienicy, rozpoczęto działalność gospodarczą, a ogromne, jak przy tej kubaturze domu markizy osłaniają wystawę. Są one widoczne na karcie wysłanej w 1940 r., o której wspominałam wcześniej. Na ścianie pierwszej kondygnacji bramy umieszczono 3 tablice, w tym znak drogowy.

Tragicznie wygląda na kartkach pocztowych (7 sztuk) teren pomiędzy murami miejskimi a kamienicami przylegającymi do bocznej ściany bramy³⁴. Było to miejsce raczej ciasne, zarośnięte, na większej długości, bez utwardzonego przejścia³⁵. Na karcie wysłanej w 1927 r. widoczne są tylne i boczne ściany domów, z których część jest popękana. Patrzący domyśla się, że mieszkańcy rozpaczliwie próbowali je ratować, wypełniając szczeliny, biegnące niekiedy przez całą ścianę, jakimś spoiwem. Do ścian niektórych budynków przylegały rozpadające się płoty i komórki (ryc. 12). Pomiedzy samym murem i ścieżką postawiono podparte palikami ogrodzenie, za którym rosną drzewa. Trudno zgadnąć co kryło. Brama Barnkowska i przylegający do niej mur wydają się być w znacznie lepszym stanie niż fragmenty większości fortyfikacji. Wydaje się, że okolice dawnych umocnień nie mogły stanowić chluby miasta. Gros tych zaułków robi przygnębiające wrażenie. Patrzący odnosi wrażenie, że znalazł się na rogatkach miasta, poza które lepiej samodzielnie się nie zapuszczać. Zresztą jeżeli na wi-

³³ I.G. Striesse&Madrach, Chojna, 1927. I.G. Striesse- H.Madrach, Chojna (*Bernikower Tor*). Karl Pohl, Küstrin-N, wysłana 1943.

³⁴ Niestety dane było dotrzeć do kart bez obiegu, ale sądząc ze strojów ludzi, fotografię na przynajmniej 1 pocztówkę wykonano do 1918 roku. Dwie pozostałe, w tym ta przedstawiająca okolice Schwedter Tor przekazują jeszcze bardziej przerażający obraz zaniedbań. Mury nie tylko są wyszczerbione pod wpływem lat i warunków atmosferycznych, ale porasta je roślinność. Koło nich przebiegają drewniane, wcale nie lepiej wyglądające ogrodzenia posesji. Jedyne za serce chwyta bocianie gniazdo ogromnych rozmiarów uwite przez ptaki na jednym z elementów fortyfikacji. Są też dwie karty które po prostu pokazują mury (jedna z obiegu 1905 r.), także w średnio dobrym i złym stanie. H. Madrasch z Chojny (*Karty: Stadtmauer i Hinter dem Kloster*) czy G. Reischel, Chojna (*Stadtmauer mit Storchnest*).

³⁵ Na karcie wydanej przez H. Madrascha z Chojny, z obiegiem 1907 r. widzimy mocno wbitą w ziemię kostkę, pomiędzy którą znajdują się bardzo duże ilości ziemi. Widać, że najlepsze lata ma już za sobą podobnie jak zarośnięty mur. Lepiej natomiast wyglądają domy w tej okolicy i zagrody przy nich.



Ryc. 12

dokówkach w tym miejscu byli ludzie, to najczęściej w grupie. Możliwe że nie przemierzano tych okolic samotnie w trosce o własne bezpieczeństwo.

Podsumowując: otoczenie bramy zmieniało się w okresie do 1945 roku. Na pewno istniało oświetlenie ulic, ujawniane tu i ówdzie na kartkach. Z całą pewnością mrok spowijał okolice przy murze miejskim pomiędzy nim a domami. Chodniki i wjazdy na posesje (przynajmniej niektóre), wyłożone były płytami, a jezdnia kostką brukową. Różnicę poziomu pomiędzy wysokością chodnika i jezdnii tylko w niektórych miejscach niwelowały drewniane rampy. Niewiele na ulicach miasta widać pojazdów mechanicznych (samochody), częściej w okresie późniejszym występują rowery. Poniekąd świadczy to o zamożności mieszkańców tych okolic. Wozy konne, pojawiające się na kartach ciągnęły 2, a nawet 3 konie. Ludzie niestety skłonni byli do narażania na szwank zdrowia i życia. Kartki ujawniają, że pomimo istnienia wygodnych, szerokich chodników, piesi przechodzili pod bramą, przez którą w tym samym czasie jechały wozy. Wydaje się, że istniała ten-

dencja do rozwijania w tej okolicy działalności gospodarczej. W miejsce ogrodu powstała bowiem kamienica, która razem z kilkoma innymi mieściła pomieszczenia przeznaczone na działalność usługową. Zadrzewienie ulicy było nierównomierne, ale zieleni było dosyć dużo i dbano o nią. Nie widać na kartkach w tej okolicy żadnych lokali gastronomicznych (kawiarenek, restauracji), brak szyldów wskazujących że tam były, ale też zachowane karty nie pozwalają na odtworzenie z dużą precyzją charakteru poszczególnych zakładów i punktów usługowych. Jest to ciekawa dzielnica, bowiem jak wynika z zapisek mieszkało w niej zawsze kilka ważnych dla życia ośrodka postaci. Ich domy, jeżeli widnieją na którejś z widokówek, nie rzucają się w oczy. Zabudowa jest bardzo zróżnicowana pod względem wysokości i stylu architektonicznego. Mamy budynki o konstrukcji szachulcowej, z czerwonej cegły, tynkowane, o prostych elewacjach i bardzo

eklektycznych w stylu. Najwięcej konstrukcji szachulcowej występuje bezpośrednio przy bramach, w okolicach murów i wież w fortyfikacjach. Najmłodsze budynki posiadały najprostsze elewacje. Na pewno niewiele zachowało się ogrodów przy głównych ulicach, chociaż w XIX wieku występowały przy kilku domach. Pozostały na tyłach domów przylegających do fortyfikacji. W XX wieku ulice i place w pobliżu tej bramy nabrały cech charakterystycznych dla miasta rozwijającego się, w którym zachowywano obszary zielone, ale ustępowały one miejsca obiektom mieszkalnym i urzędowym. Na tym obszarze działały, niekiedy przez dziesięciolecia, większe firmy handlujące artykułami spożywczymi, oświetleniowymi, metalowymi. Z kart niestety nie da się odczytać wszystkich nazw firm i dokonać dokładnej charakterystyki profilu świadczonych w nich usług.

Das Bernikower-Tor und seine Umgebung auf den Postkarten aus der Vorkriegszeit

Die Umgebung des Bernikower-Tores hat sich in der Zeit bis 1945 immer wieder verändert. Bestimmt gab es die Straßenbeleuchtung, die man auf einigen Postkarten zu sehen bekommt. Aber sicher ist es auch, daß eine Dunkelheit die Gegend an der Stadtmauer, also die Gassen zwischen ihm und den Häusern umhüllte. Gehwege und die Einfahrten (zumindest einige) wurden mit Steinplatten ausgelegt, die Straßen hatten Kopfsteinpflaster. Der Höhenunterschied zwischen dem Gehweg und der Straße wurde nur an manchen Stellen durch Holzrampen ausgeglichen. Auf den Straßen der Stadt sind Automobile nur selten zu sehen, dafür kommen später des Öfteren Fahrräder ins Bild. Gewissermaßen zeugt das vom Reichtum der Stadtbewohner. Die Pferdekutschen, die auf den Postkarten abgebildet wurden, hatten 2 oder sogar 3 Pferde im Gespann. Die Menschen setzten ihr Leben oder ihre Gesundheit aufs Spiel. Die Karten zeigen, daß trotz der bequemen Gehwege, die Fußgänger durch die Einfahrtstore zur gleichen Zeit durchgingen, als Laster sie passierten. Es scheint, daß in dieser Gegend man den Sinn für das Geschäftliche hatte. Dort, wo einst ein Garten war, entstand später ein neues Haus, in dem unter anderen auch Räume für Dienstleistungen ihren Platz gefunden hatten. Die Bepflanzung der Straßenränder war ungleichmäßig, obwohl es eine recht große Zahl von Grünanlagen gab, die auch gepflegt wurden. Auf den Postkarten aus dieser Gegend wurden keine Gaststätten abgebildet (Cafés, Restaurants), es gibt auch keine Schilder, die darauf hinweisen könnten, daß es dort welche gab. Jedoch lassen die erhaltenen Postkarten nicht zu, den Charakter der Werkstätten und Dienstleistungen zu ermitteln. Es ist eine interessante Gegend, weil dort, wie

aus den Notizen hervorgeht, haben immer einige für die Stadt wichtige Personen gewohnt haben. Ihre Häuser, wenn sie auf einer Postkarte abgebildet wurden, heben sich nicht von den anderen ab. Die Bebauung ist sehr vielfältig, was die Höhe und den architektonischen Stil angeht. Es gibt hier Fachwerkhäuser, Gebäude aus gebrannten Ziegeln, Bauten mit verputzten Wänden, Häuser mit einfachen Fronten und welche mit vielen Jugendstildekors geschmückte. Die meisten Fachwerkhäuser befinden sich in der Nähe des Tores, in der Nähe der Stadtmauer und der Türme der Befestigungsanlage. Die jüngsten Bauten hatten die am einfachsten gestalteten Fronten. Sicherlich haben sich nur wenige Gärten in den Hauptstraßen erhalten, obwohl sie im 19. Jh noch bei einigen Häusern bestanden. Die Gärten, die an den Rückwänden der Häuser, die an der Wehrmauer lagen, blieben erhalten. Im 20. Jh. zeigen die Straßen und Plätze eine typische Form, die charakteristisch für eine sich gerade entwickelte Stadt ist. Die Grünanlagen blieben erhalten, mußten aber später Platz machen für Wohnhäuser und Amtsgebäuden. In diesem Gebiet waren einige Firmen tätig, und das nicht selten über Dekaden, die mit Lebensmitteln, Beleuchtung und Metallartikel handelten. Aus den Postkarten geht leider nicht hervor, wie die Firmen hießen und in welcher Branche sie tätig waren.